

Psychologiczne uwarunkowania aktywności politycznej kobiet

Kobiety, mimo że stanowią ponad połowę populacji świata, reprezentowane są w polityce w niewielkim stopniu. Według analiz z połowy 2000 r. we wszystkich parlamentach na świecie było niewiele ponad 5100 kobiet, co stanowiło niecałe 14% wszystkich parlamentarzystów. W tym samym czasie kobiety piastowały jedną dziesiątą stanowisk ministerialnych na świecie i jedną piątą stanowisk wiceministrów. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja na samych szczytach władzy – wśród przywódców światowych jest 0,005% kobiet. Do 1994 r. funkcję głowy państwa lub szefowej rządu pełniły zaledwie dwadzieścia trzy kobiety. Obecnie sytuacja wygląda lepiej, choć wciąż daleka jest od ideału – według stanu na dzień 31 marca 2011 r., niecałe 20% członków parlamentów na świecie to kobiety¹.

W polskim parlamencie, po wyborach w roku 2007, liczba kobiet w parlamencie utrzymała się na podobnym poziomie w porównaniu do wyborów z 2005 r. i wynosi obecnie 20% (83 posłanki). W klubie parlamentarnym Platformy Obywatelskiej są 42 posłanki (na 205 członków), w PiS jest ich 30 (na 147), w SLD 7 (na 44), w PSL – 1 (na 31), a w PJN 3 (na 18)². Kobieta jest jednym z wicemarszałków Sejmu. Dwie sprawują funkcje przewodniczącej klubu parlamentarnego, dwie kolejne są wiceprzewodniczącymi. Trochę gorzej sytuacja wygląda w komisjach sejmowych. W 26 komisjach stałych są tylko dwie przewodniczące: w komisjach kultury fizycznej, sportu i turystyki, gdzie funkcję przewodniczącej sprawuje posłanka Elżbieta Jakubiak z PJN, oraz w komisji kultury i środków przekazu, w której przewodniczącą jest Katarzyna Śledzińska-Katarasińska. Aż 17 posłanek sprawuje funkcję zastępcy przewodniczącego komisji. Największą reprezentację mają tu posłanki Platformy Obywatelskiej, tuż za nimi klasyfikują się posłanki Prawa i Sprawiedliwości. Warto dodać, że w komisji polityki społecznej i rodziny kobiety zdecydowanie przeważają liczbowo nad mężczyznami³. W historii polskiego parlamentaryzmu tylko jedna kobieta pełniła funkcję premiera, była to Hanna Suchocka, choć należy zauważyć, że wicepremierem w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza oraz ministrem gospodarki została Zyta Gilowska, zaś ministrem spraw zagranicznych – Anna Fotyga, natomiast w rządzie Donalda Tuska mamy pięć kobiet w randze ministra: minister edukacji narodowej Katarzynę Hall, minister szkolnictwa wyższego Barbarę Kudrycką, minister zdrowia Ewę Kopacz, minister ds. rozwoju regionalnego Elżbietę Bieńkowską oraz minister pracy i polityki socjalnej Jolantę Fedak. Resorty, którymi się zajmują, nie odbiegają, jak widać, od stereotypowo wiązanych z kobietami dziedzin.

Jeśli chodzi o inne kraje europejskie, to sytuacja najlepiej wygląda w Skandynawii, np. w Szwecji zasiada w parlamencie 45% kobiet, w Finlandii i Norwegii 40%, a także w Islandii

¹ Za: <http://www.ipu.org/wmn-e/world.htm>, stan na 25 maja 2011.

² Za: http://www.sejm.gov.pl/poslowie/kluby/kluby_kola.htm, stan na 25 maja 2011.

³ Za: http://www.wiadomosci24.pl/artukul/sprawdz_jak_kobiety_radza_sobie_w_sejmie_vi_kadencji_185617.html, stan na dzień 25 maja 2011.

(43%). Tymczasem w krajach południowoeuropejskich, jak Włochy, Francja czy Grecja, jest ich pomiędzy 17% a 21%. Zauważyć jednak należy ogromny wzrost liczby kobiet w parlamencie Hiszpanii (36,6%) oraz Portugalii (27,4%). Podobnie jest w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Według danych z marca 2011 r. w parlamencie słowackim zasiadało 16% kobiet, estońskim 18,8%, słoweńskim 14,4%, rumuńskim 11,4%, węgierskim 9,1%. Najgorzej sytuacja wyglądała na Ukrainie (8% kobiet w parlamencie).

Warto zadać pytanie o możliwe przyczyny słabej obecności kobiet w polityce. Wskazać można dwie hipotezy – pierwsza zakładająca niedopasowanie świata polityki do świata kobiet, druga niedostatek kompetencji oraz predyspozycji osobowościowych czy też poznawczych, potrzebnych do pełnienia ról politycznych, u kobiet.

Świat polityki światem niekobiecym?

Spójrzmy najpierw, jak postrzegana jest polityka i jakie są oczekiwania społeczne wobec polityków. Według badań przeprowadzonych w lipcu 2004 r. przez TNS OBOP, 80% Polaków uważa, że polityka nie jest zajęciem dla ludzi uczciwych, zaś 69% wskazuje, iż głównym motywem działalności polityków jest chęć zrobienia czegoś dla siebie i swoich kolegów. Prawdopodobną przyczyną takiej negatywnej wizji polityki jest wysoce spersonalizowane jej postrzeganie, a więc wizja polityki jako wyniku działań polityków, a nie gry mechanizmów i sił politycznych⁴. Także badania prowadzone na mniejszą skalę, na grupach studenckich, potwierdzają tę diagnozę. Drugim najczęstszym skojarzeniem z polityką są patologie władzy (86%), a dokładnie – korupcja, kłótnie i konflikty, układy, kłamstwa, afery⁵. Tymczasem oczekiwania w stosunku do polityków są bardzo wysokie – chcielibyśmy, żeby osoby zajmujące się polityką były uczciwe (74%), szczere (34%), rzetelne (28%) i wykształcone (27%)⁶. Co ciekawe, znaczenie cech związanych z moralnością (trzy pierwsze), pomiędzy 1992 a 2002 r. wzrosło.

W badaniach zleconych przez R. Siemieńską pytano również, czy pożądane u polityków cechy są określone płciowo. Większość badanych kobiet i mężczyzn wskazała, że cechy pożądane u dobrego polityka charakteryzują w równym stopniu obie płci. Jednakże mężczyznom częściej przypisywano stanowczość, zaś kobietom – uczciwość, rzetelność, inteligencję i wykształcenie. Pojawiło się również pytanie o to, kto lepiej poradzi sobie z rozwiązaniem problemów politycznych. Ponad połowa badanych uważała, że równie dobrze poradzą sobie z nimi kobiety, jak i mężczyźni, za wyjątkiem kwestii przerywania ciąży oraz opieki nad ludźmi starymi (wskazywano w tym przypadku na kobiety).

Na pierwszy rzut oka wydaje się więc, że Polacy nie kierują się stereotypami w odniesieniu do kobiet, które chcą być aktywne w sferze politycznej. Przedstawione badania nie ujawniły przecież, iż kobiety nie nadają się zdaniem badanych Polaków do pełnienia politycznych funkcji. Sama R. Siemieńska przyznaje, iż od 1992 r., czyli momentu, w którym zapoczątkowano badania, nastąpiła znacząca poprawa w zakresie postaw względem aktywności zawodowej, w tym także politycznej, kobiet.

⁴ Por. Komunikat OBOP, *O uczciwości i nieuczciwości polityków polskich*, Warszawa 2004.

⁵ B. Kalinowska, *Stosunek Polaków do Polityki i polityków w świetle sondaży i badań własnych*, w: *Polityka i politycy. Diagnozy, oceny, doświadczenia*, red. J. Miluska, Poznań 2009.

⁶ R. Siemieńska, *Pleć a przekonanie o efektywności działań politycznych obywateli i zainteresowanie wyborami (parlamentarnymi w 2001 r. i samorządowymi w 2002 roku)*, w: *Pleć, wybory, władza*, red. R. Siemieńska, Warszawa 2005.

Zanim jednak odniesiemy się do tych wyników, przyjrzymy się badaniom S. Pawlas-Czyż, przeprowadzonym wśród dziennikarzy najbardziej opiniotwórczych polskich mediów⁷. Pytani o swoje oczekiwania względem polityków, wskazywali oni: umiejętność współpracy z ludźmi, umiejętności organizatorskie, szybkiego podejmowania decyzji, racjonalnej argumentacji i obrony swoich racji, zdobywania poparcia, egzekwowania realizacji postanowień oraz syntetycznego myślenia. Jeszcze ciekawsze są odpowiedzi na pytanie o to, jakie mają dziennikarze oczekiwania względem polityków i polityczek oraz jakie role powinni oni pełnić w polityce. Mężczyźni aktywni w polityce powinni zająć się obronnością (87% wskazań), rolnictwem (62%), strategiami makroekonomicznymi (54%), budownictwem (52%) oraz finansami publicznymi (35%), a przewidziana dla nich w polityce rola, to wojownik i polityk. Tymczasem kobiety, najlepsze w rolach społecznika, negocjatora oraz reprezentanta, powinny się zająć świadczeniami socjalnymi (50% wskazań), szkolnictwem (42%), ochroną środowiska (19%) oraz problemami lokalnymi (17%).

Równie stereotypowo postrzegają badani dziennikarze już działających w polityce mężczyzn oraz kobiety. Cechy dostrzegane u polityczek, to: wrażliwość, ofiarność, uczciwość, pracowitość, tolerancja oraz konsekwencja; umiejętności, to umiejętność współpracy; główny motyw aktywności to potrzeba altruistyczna, zaś pełniona w polityce rola, to rola społecznika. U mężczyzn polityków dziennikarze dostrzegli: dyspozycyjność, doświadczenie, przedsiębiorczość, innowacyjność, odwagę oraz kontrolowanie emocji. Co ciekawe, dziennikarze wskazywali więcej umiejętności u polityków niż u polityczek: podejmowania szybkich decyzji, syntetycznego myślenia, zdolności administracyjne, argumentacji oraz zdobywania poparcia. Główny motyw aktywności mężczyzn w polityce, to potrzeba władzy, zaś pełnione role to polityk i wojownik. Trudno uznać wyłaniający się z tych badań obraz, za odbiegający od stereotypowego.

Mimo słabnięcia w społeczeństwie stereotypowych oczekiwań względem kobiet (aczkolwiek pojawić się może pytanie na ile obserwowana w badaniach zmiana jest przejawem prawdziwych przemian, na ile wynikiem podporządkowania się części badanych normie politycznej poprawności), w grupie kształtującej opinię stereotypy są ciągle silne.

Ponadto badania nie wykazują poważnych zmian w zakresie stereotypów płciowych. Wciąż kobiety postrzegane są jako pozbawione ambicji, ciepłe, emocjonalne, przyjemne, skromne, zależne i zmienne. Natomiast mężczyźni są odważni, pomysłowi, przedsiębiorczy, racjonalni, stanowczy i zdolni.

Tabela 1

Zestaw stereotypowych cech męskich i kobiecych

Cechy stereotypowo męskie	Cechy stereotypowo kobiece
1	2
Agresywny	Bez ambicji
Aktywny	Ciepła
Arogancki	Cierpliwa
Autokratyczny	Drażliwa
Bałamaniarz	Emocjonalna
Głośny	Gadatliwa
Indywidualista	Łagodna

⁷ S. Pawlas-Czyż, *Aktorzy życia politycznego w świetle opinii dziennikarzy. Jacy są, a jacy powinni być*, Kraków 2008.

1	2
Krzepki	Miła
Niemili	Nerwowa
Nieostrożny	Niestała
Odważny	Nieśmiała
Opanowany	O miękkim sercu
Pewny siebie	Ostrożna
Pomysłowy	Przebacząca
Poszukuje przyjemności	Przyjemna
Poważny	Rozmarzona
Przedsiębiorczy	Rozumiejąca
Racjonalny	Sentymalna
Realistyczny	Sklonna do narzekania
Spragniony przygód	Skomplikowana
Stanowczy	Skromna
Szorstki	Słaba
Szybki	Strachliwa
Sztuczny	Uległa
Twardy	Użalająca się na siebie
Zaradny	Wrażliwa
Zrozumiały	Wstydliva
Zdolny	Zależna
Złośliwy	Zmienna

Źródło: B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi*, Gdańsk 2002, s. 419.

Uogólniając wyniki przedstawione w powyższej tabeli – mężczyzn postrzega się jako nastawionych na sprawczość, utrzymanie przewagi nad innymi, asertywność i instrumentalność, zaś kobiety jako nastawione na wspólnotowość, bliskość, wsparcie i porozumienie, troskę o innych, a także ekspresyjność. Z kolei A. Kwiatkowska przywołuje analizy Breakwella, które wykazały, iż opisy mężczyzn i kobiet skupiają się zazwyczaj wokół dwóch wymiarów. Pierwsza „wiązka cech” to „niezależność–kompetencja”, w niej zaś zawierają się: siła, agresywność, traktowanie stosunków interpersonalnych jako środka do osiągania innych celów, zwłaszcza do maksymalizacji własnych korzyści. Druga wiązka – „ciepło–ekspresja emocjonalna” zawiera w sobie: spontaniczność, brak racjonalnej kalkulacji przy realizowaniu celów osobistych⁸.

Tymczasem przeprowadzona przez autorkę analiza zawodu polityka przez pryzmat cech stereotypowo kojarzonych z kobietami i mężczyznami wykazała⁹, iż cechy kojarzone z kobietami nie pomagają w byciu skutecznym politykiem. Tylko 1 z 16 takich cech przekroczyła wartość 4 („rozumiejący”), co oznacza, że badani uznali tę cechę za ważną lub bardzo ważną w zawodzie polityka. Wśród 22 cech męskich znalazło się aż 10 takich, które większość badanych wskazało jako bardzo ważne lub ważne w tym zawodzie. Niemal identyczne wyniki uzyskały S. Rosenwasser i J. Seale oraz S. Rosenwasser i N. Dean. Przeprowadzone przez nie badania potwierdziły, iż zawód polityka postrzegany jest przez pryzmat cech męskich¹⁰.

⁸ Zob. A. Kwiatkowska, w: *Męskość–kobiecość w perspektywie indywidualistycznej i kolektywistycznej*, red. J. Miluska, P. Boski, Warszawa 1999.

⁹ Dokładny opis badania por. B. Pająk, *Płeć a kariera polityczna*, „Przegląd Politologiczny” 2006, nr 4.

¹⁰ Zob. w: W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005.

Kobieta – istota apolityczna?

Polityka to sfera działania, w której potrzebne są określone umiejętności, a także określone cechy charakteru. Kolejnym etapem będzie więc analiza różnic płciowych w zakresie zdolności werbalnych, ulegania, agresji, negocjacji czy np. zachowań przywódczych. Poniższa tabela zawiera wykaz najważniejszych umiejętności oraz cech osobowości, które mogą być ważne w zawodzie polityka¹¹.

Tabela 2

Umiejętności i cechy osobowości pożądane u polityka

Pożądane umiejętności	Pożądane cechy osobowości
Umiejętności społeczne, np.: – umiejętność komunikowania się z otoczeniem, – umiejętność przekonywania, – umiejętność obrony swego stanowiska Zdolności przywódcze Zdolności negocjacyjne Umiejętność podejmowania decyzji Wysoki poziom inteligencji emocjonalnej Wiedza ogólna i polityczna Kompetencje umysłowe: – niezależny styl percepcji, – szeroka kategoryzacja pojęciowa, – aktywność połączona z wysokim stopniem kontroli	Ekstrawersja Stabilność emocjonalna Otwartość na doświadczenia Sumienność Wewnętrzne umiejscowienie kontroli Wysoka samoocena Wysoki poziom samokontroli Niski autorytaryzm Umiarkowany makiawelizm

Źródło: Opracowanie własne.

Dane, które za chwilę zostaną przytoczone, są wynikiem metaanalizy, metody, która niejako zbiera wyniki wielu badań i pozwala stwierdzić, jakie są rzeczywiste różnice pomiędzy mężczyznami a kobietami.

Jedną z najważniejszych umiejętności, jakie powinien posiadać polityk, jest umiejętność sprawnego komunikowania się z otoczeniem. Stereotypowo większe zdolności językowe przypisywano kobietom, także starsze badania psychologiczne potwierdzały przewagę kobiet w tym zakresie. Jednakże najnowsze badania, a także wspomniane metaanalizy wskazują na zanikanie tego typu różnic. Należałoby do tego dołożyć większy lęk kobiet przed sytuacjami związanymi z ekspozycją społeczną. Kobietom nie sprzyja także sposób, w jaki językiem się posługują, chodzi tu zwłaszcza o stosowanie wyrażenia osłabiającego oddziaływanie wypowiedzi („wydaje mi się”, „myślę, że”) oraz kończenie wypowiedzi pytaniem.

Zaskakujące, że nawet w zakresie inteligencji emocjonalnej, gdzie oczywista wydawać by się mogła przewaga kobiet, różnice pomiędzy płciami są nieistotne. Kolejny stereotyp, tym razem przebojowego i ambitnego mężczyzny, znajduje potwierdzenie w metaanalizach dotyczących spontanicznego wyłaniania się liderów. To częściej mężczyźni wyłaniają się jako spontaniczni liderzy grup, choć dotyczy to tylko przypadku stylu zadaniowego. Styl ten, koncentrujący się na podwyższaniu skuteczności działań grupy i przybliżaniu jej do określonego celu, zdaje się zresztą bardziej sprzyjać przywództwu w partiach i organizacjach o charakterze politycznym. Nie można tego powiedzieć o stylu społeczno-emocjonalnym, w którym przełożony koncentruje się na utrzymywaniu pozytywnych relacji pomiędzy członkami gru-

¹¹ Dokładna analiza zawodu polityka zawarta została w: B. Pająk, op. cit.

py. Warto przy tym podkreślić, iż płeć nie wpływa na skuteczność kierownika, ani na jego ocenę przez podwładnych. B. Wojciszke zwraca jednak uwagę na fakt, że różnice te, które w badaniach wydają się niewielkie, dramatycznie rosną wraz z powagą sprawy. I tak w rzeczywistym świecie, mężczyźni zajmują nieproporcjonalnie więcej stanowisk kierowniczych w różnego rodzaju organizacjach. Ta dysproporcja rośnie poza tym wraz z poziomem stanowiska, co doskonale ilustrują nie tylko przytaczane już przykłady ze świata polityki, ale również ze świata akademickiego.

Polityka to także sfera związana z dość dużą agresją, choć w krajach demokratycznych jest to głównie agresja słowna. Gdyby mierzyć szanse na sukces w polityce, zdolnościami w zakresie agresji, to przewaga mężczyzn byłaby rzeczywiście znaczna. W zasadzie wszystkie metaanalizy potwierdzają, iż mężczyźni charakteryzuje większa skłonność do zachowań agresywnych. U kobiet agresja hamowana jest przez silniejszą reakcję emocjonalną na własną agresję, a więc większą obawę przed rewanżem, ale także przez większą skłonność do przeżywania poczucia winy.

Metaanalizy wykazują także pewne różnice w zakresie cech osobowości. Kobiety są bardziej ugodowe, cechuje je większa wrażliwość na innych, co w przypadku np. negocjacji, jest okolicznością niesprzyjającą. Z kolei mężczyźni są bardziej od kobiet asertywni, a asertywność to jedna z ważniejszych w polityce cech. Mężczyznom może także sprzyjać wyższa samoocena i mniejszy poziom lęku, choć tu różnice są raczej umiarkowane. Dokładne wyniki dotyczące różnic pomiędzy płciami w zakresie cech osobowości ważnych w zawodzie polityka, wskazuje poniższa tabela.

Tabela 3

Zróznicowanie płci pod względem cech osobowości w świetle wyników wybranych metaanaliz

Zmienna	D	Liczba badań/prób
Empatia – ogólne miary samopoczucia	–0,91	17
Empatia – sytuacyjne miary samooceny	–0,11	14
Wewnętrzne poczucie kontroli	0,07 do 0,08	30
Lęk	–0,15 do –0,30	46
Asertywność	0,17 do 0,20	37
Cechy „wielkiej piątki”		
neurotyzm: lęk	–0,28	25
neurotyzm: impulsywność	0,06	14
ekstrawersja: towarzyskość	–0,15	22
ekstrawersja: asertywność	0,50	25
ekstrawersja: aktywność	0,09	13
otwartość na doświadczenie	0,03	12
ugodowość: zaufanie	–0,25	11
ugodowość: wrażliwość na innych	–0,97	18
sumiennność	–0,13	7
Samoocena		
ogólna, różne wskaźniki	0,21	216
ogólna, różne wskaźniki	0,10 do 0,16	61
ocena własnej atrakcyjności	0,17	222

Dodatknie wartości wskazują na przewagę mężczyzn, ujemne kobiet; d = 0,20 różnica mała, d = 0,50 różnica umiarkowana, d = 0,80 różnica duża.

Źródło: B. Wojciszke, *Człowiek wśród...*, op. cit., s. 432.

Warto nieco więcej uwagi poświęcić pojęciu „lęk przed sukcesem”, jako że może ono pomóc nam w znalezieniu przyczyn niewielkiego zainteresowania kobiet karierą polityczną.

Polityka, mimo że postrzegana negatywnie jest jednak dziedziną, która w społecznej świadomości łączy się z sukcesem. Badania M. Horner wykazały, że nie ma znaczących różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami, jeśli chodzi o motywację do osiągnięcia sukcesu. Jednakże kobiety mają świadomość negatywnych społecznych konsekwencji rywalizowania z mężczyznami. Tak więc lęk przed sukcesem w dziedzinach zdominowanych przez mężczyzn (a takim obszarem jest polityka), to tak naprawdę lęk przed tymi negatywnymi skutkami sukcesu. Badania Yoder i Schleichera wykazały np., że kobiety, które odniosły sukces w dziedzinach tradycyjnie męskich, postrzegane były jako mniej towarzyskie i mniej atrakcyjne¹².

Ważną kwestią jest także poczucie własnej wartości i wiara w siebie. Badania nie wykazują dużych różnic rodzajowych w tym zakresie, jednak istnieje niewielka przewaga mężczyzn. Te różnice spowodowane być mogą różnym podejściem do informacji zwrotnych przekazywanych przez otoczenie. Kobiety mianowicie, prawdopodobnie w wyniku procesu socjalizacji, nauczyły się traktować je bardziej poważnie. W związku z tym kobiety są bardziej skłonne opierać się na ocenie innych, a nie na własnych ocenach. Ponadto, jak wskazują badania K. Lachowicz-Tabaczek, na samoocenę kobiet wpływa wysoka ocena zdolności przywódczych i zdyscyplinowania (a więc cech zawartych w stereotypie męczyzny), a niska ocena życzliwości (cechy stereotypowo kobiecej)¹³.

Jak piszą S. Cross i H. Markus, *pleć biologiczna wyznacza rolę, jaką odgrywamy w reprodukcji, ale definicja płci kulturowej (męskość–kobiecość), wpisana w istotny dla każdego kontekst społeczno-kulturowy, określa pozostałe aspekty naszego życia – od imienia po zawód, wybory, preferencje i aspiracje*¹⁴.

Podsumowanie

Jak więc wytłumaczyć niewielką reprezentację kobiet w polityce? Wydaje się, że różnice pomiędzy płciami w zakresie umiejętności cenionych w tej dziedzinie oraz cech sprzyjających karierze politycznej są tak niewielkie, że trudno szukać w nich podstawowej przyczyny. To, co może naprawdę być groźne to stereotypy, które trwają w głowach dużej części kobiet uważających, że do polityki się nie nadają, w głowach mężczyzn wciąż okupujących politykę i niechętnie patrzących na panie próbujące dołączyć do ich grona oraz w głowach wyborców, decydujących o tym, kogo do polityki dopuścić.

Przeprowadzone w 2001 r. badania licealistów i uczniów szkół zawodowych wykazały, że kobiety były znacznie mniej zainteresowane polityką¹⁵. Prawie w ogóle nie wykazywały zainteresowania zaangażowaniem się w działalność polityczną.

Polityka jest postrzegana w społeczeństwie, także przez same kobiety, jako działalność typowo męska, nieodpowiadająca naturze kobiety. To przypuszczenie znajduje także potwierdzenie w sposobie, w jaki badane uzasadniały swoją niechęć do kariery politycznej. W uzasadnieniach tych przewijają się trzy główne wątki. Kobiety odmawiające zaangażowa-

¹² Zob. na ten temat, B. Budrowska, *Znikoma reprezentacja kobiet w elitach – próby wyjaśnień*, w: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*, red. A. Titkow, Warszawa 2003.

¹³ Ibidem, s. 49–50.

¹⁴ S. E. Gross, H. R. Markus, w: *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*, red. B. Wojciszke, Gdańsk 2002, s. 52.

¹⁵ Opis badań zob. B. Pająk, *Pleć jako wyznacznik postaw wobec polityki i demokracji*, w: *Miedzy historią a polityką. Wybór problemów*, red. T. Wallas, Poznań 2010.

nia się w politykę piszą, że – po pierwsze, jest to sfera związana z kłamstwem i oszustwem (przykładowe uzasadnienia: *ponieważ nie chciałabym okłamywać ludzi, Nie chciałabym zajmować się polityką, bo politycy nie są godni zaufania i nie chciałabym stać się tak jak oni; działają tylko i wyłącznie na swoją korzyść*), po drugie – polityka jest nudna i nie znajduje się w ich sferze zainteresowań (*nie potrzebuję się mieszać w coś co i tak nie ma wpływu na moje życie*) i po trzecie – nie nadają się do pełnienia funkcji politycznych (*nie umiałabym zajmować się sprawami państwa, ponieważ jest to bardzo trudne i nie wszyscy daliby sobie z tym radę*). Mężczyźni zainteresowani karierą polityczną zwracają uwagę na trzy inne kwestie: aspekt finansowy (*dobrze płatne, chciałbym szybko się dorobić jak wszyscy politycy*), chęć wywierania wpływu (*chcę mieć wpływ na wydarzenia w państwie i przy okazji zarobić, chciałbym coś zmienić i ulepszyć ją*) oraz ogólne zainteresowanie taką działalnością (*interesuję się tym*). Symptomatyczne jest, że w uzasadnieniach braku zainteresowania działalnością polityczną, ani raz nie pojawia się kwestia braku odpowiednich kompetencji.

Wydaje się, że badane uległy po prostu autostereotypowi, który mówi, że kobieta do polityki się nie nadaje, bo to sprawa poważna, a do tego sfera brudna, pełna agresji, która nijak się ma do wizji delikatnej i łagodnej kobiety. Raisa B. Deber nazywa ową mniejszą w porównaniu do mężczyzn skłonność kobiet do ubiegania się o urzędy polityczne mechanizmem autoselekcji. Stereotypowy sposób postrzegania polityki przez społeczeństwo, w tym również przez same kobiety, może być czynnikiem ograniczającym obecność kobiet w polityce na wyższych szczeblach władzy. Jak wskazuje V. Sapiro, *stereotypy związane z płcią mogły ulec poważnym zmianom i stracić część ze swojej siły w niektórych społeczeństwach, ale nadal pozostają one istotnym czynnikiem, nawet w najbardziej nowoczesnych społeczeństwach*¹⁶.

Warto przy tym pamiętać, że historia obecności kobiet w polityce, to tak naprawdę historia ostatnich stu kilkudziesięciu lat. W wielu krajach kobiety jeszcze niedawno nie mogły nie tylko kandydować, ale nawet głosować w wyborach. Stosunkowo niedawno, bo w 1866 r., brytyjska Izba Gmin sformułowała pogląd, że *pleć piękna nie jest w stanie pojąć reguł rządzących polityką, więc przyznanie jej wpływu na państwo jest bardzo ryzykowne*. Tym samym decyzja o przyznaniu prawa wyborczego kobietom (ale tylko w wyborach do samorządów lokalnych) została odsunięta do 1884 r. Powszechne prawo wyborcze wprowadzono najwcześniej, bo w 1903 r. w Nowej Zelandii i większości stanów Australii. Wcześniej niż w Wielkiej Brytanii zaczęło ono obowiązywać także w Niemczech i Polsce (1919), USA (1920) oraz w Szwecji (1921). W Szwajcarii kobiety nie mogły głosować jeszcze w 1970 r., zaś w półkantonie Appenzell-Innerrhoden, było to niemożliwe dopiero w 1990 r. Tymczasem świadomość i przyzywania ludzi zmieniają się dużo trudniej i jest to proces zdecydowanie wolniejszy niż zmiana prawa. Ten brak tradycji obecności kobiet w polityce widoczny i słyszalny jest także w języku, w którym wciąż brak żeńskich odpowiedników słów – polityk, minister, prezydent. Słowa polityczka, ministerka – wciąż brzmią dziwnie, a prezydentowa, to wciąż żona prezydenta, a nie osoba sprawująca tę funkcję.

¹⁶ V. Sapiro, *Teoretyczne ujęcie płci kulturowej w badaniach z dziedziny psychologii politycznej*, w: D. O. Sears, L. Huddy, R. Jervis, *Psychologia polityczna*, Kraków 2008.

Summary

Psychological Factors in Women's Political Careers

Women continue to be underrepresented in the world of politics, even though the formal barriers limiting their access to this sphere of activity have long been removed. The paper analyzes the issue of political factors in women's political careers and the reasons for their poor presence in this field of activity. Two feasible hypotheses to explain this state of affairs are presented in the paper: the first one assumes that the world of women does not fit that of politics; the second one assumes women's insufficient competence and a lack of the personal or cognitive predisposition required in order to play political roles. Both hypotheses are tested against the results of numerous studies, including the author's own research on sexual stereotypes, stereotypes in the perception of politics and politicians, and research into the differences between women in men in respect of the features and competencies that are significant in the profession of a politician.

